

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: środa, 06, maj 2026 09:49
Katarzyna Liszka-Michałka
Odśłony: 177

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zwrócił się do MEN o rozwinięcie i większe wyeksponowanie ochrony danych osobowych w podstawach programowych.

Jak wskazał PUODO konieczność taka wynika z gwałtownie zwiększającej się liczby negatywnych zjawisk w sieci. Dzieci nie są świadome mogących pojawić się zagrożeń cyfrowych - podają dane w grach online, instalują złośliwe aplikacje i klikają w podejrzane linki.

W korespondencji przywołano dane z raportu na temat monitoringu aktywności dzieci w środowisku cyfrowym pn. „Internet Dzieci”, przedstawione na posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (DIM) w dniu 6 listopada 2025 r. W raporcie tym odnotowana jest niepokojąca stała obecność dzieci w świecie cyfrowym, jeszcze przed ukończeniem przez nie 13. roku życia – 1 mln 400 tys. dzieci w Polsce.

Informacja o ochronie danych osobowych obecnie jest już w programach przedmiotów takich jak informatyka, etyka, edukacja obywatelska czy edukacja zdrowotna. PUODO zauważył, że w jego ocenie edukacja zdrowotna jako przedmiot obowiązkowy stwarza wyjątkową okazję do wzmocnienia świadomości młodych ludzi w zakresie prawa do prywatności, bezpiecznego funkcjonowania w sieci oraz ochrony danych osobowych, w tym danych szczególnej kategorii, jakimi są dane dotyczące zdrowia fizycznego i psychicznego.

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych poparł obecny kierunek działań Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie obowiązkowego nauczania przedmiotu edukacja zdrowotna. Wskazał, że odpowiada on na realne potrzeby młodych ludzi, ale stanowi jeden z kluczowych elementów systemowej ochrony ich zdrowia (fizycznego, psychicznego i społecznego), prywatności i praw podstawowych.

Źródło: uodo.gov.pl

Nie sposób nie odnieść wrażenia, że ta "laurka" PUODO dla Minister Edukacji Narodowej ma służyć przeważeniu szali pozytywnych opinii na temat planowanych działań. Temat budzi wiele emocji, a wypowiedzi Pani Minister chociażby o tym, że rodzice są "zmorą" szkoły, bo protestowali przeciwko edukacji zdrowotnej, zdecydowanie nie pomagają a prowadzą do jeszcze większego chaosu. Niestety, ale Pani Minister po kolei zniechęca do siebie kolejne środowiska oświatowe. A wystarczyłoby racjonalnie porozmawiać, zamiast o każdym kroku informować w wywiadach prasowych. To nie służy ani relacjom interpersonalnym ani poprawnej legislacji. A edukacja zdrowotna chociażby teraz miała najlepiej opracowaną i akceptowalną podstawę programową, to już na starcie została obarczona piętnem ideologicznym, dla wielu nie do przyjęcia.